Rok XI. Nr 71 — Sosnowiec, wtorek 13 marca 1934 roku — Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAG[...]

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [...] Redakcji, Administracji i Drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 4, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Konferencja 3-ch premjerów

założy podwaliny pod pakt naddunajski

PARYŻ, 12. 3. PAT. „Matin" donosi z Rzymu, że pierwsze rozmowy premjera węgierskiego i kanclerza Dollfusa z Mussolinim odbędą się prawdopodobnie we środę. W Rzymie bawią już eksperci ekonomiczni trzech państw, którzy opracowują szczegóły techniczne spotkania.

Celem rozmów jest ustalenie nowych kontyngentów wymiennych pomiędzy Włochami, Austrją i Węgrami. W grę wchodzą takie produkty, jak zboże, kukurydza i bydło ze strony węgierskiej oraz drzewo i produkty przemysłowe austrjackie i włoskie. Mają być również zbadane taryfy kolejowe oraz perspektywy wykorzystania portów w Trieście i Fiume. Rozważane wreszcie będą możliwości pozyskania handlowej współpracy Czechosłowacji w zakresie dostarczania rud mineralnych austrjackim zakładom przemysłowym Skody oraz innym zakładom metalurgicznym Czechosłowacji.

Nadewszystko jednak — pisze korespondent — trzeba widzieć w konferencji rzymskiej potwierdzenie pod względem politycznym przyjaźni trzech państw Austrji, Węgier i Włoch. Uroczyste przyjęcie, jakie Rzym zamierza zgotować swoim gościom, ma wykazać wobec całej Europy, iż węzły, jakie łączą trzy państwa oraz ich zdecydowaną wolę do konania wspólnemi siłami odbudowy gospodarczej krajów naddunajskich.

Korespondent zaznacza, że w Rzymie liczą na to, iż Francja potrafi wywrzeć należyty wpływ na Małą Ententę w kierunku właściwego zrozumienia i interpretacji rozmów rzymskich. Również w Niemczech strona włoska poczyniła kroki w celu uzyskania od Berlina zapewnień pojednawczych.

Zalanie małych kopalń w Zagłębiu Dąbrowskim wodą?

WARSZAWA, 12. 3. Jak się dowiadujemy, obrady przedstawicieli przemysłu węglowego w Zakopanem przygotowujących projekt konwencji węglowej, dotyczyły również zagadnienia produkcji i zbytu węgla w bardziej praktycznem ujęciu.

Mianowicie reprezentanci kopalń górnośląskich wysunęli postulat zlikwidowania szeregu małych kopalń węgla w powiatach zawierckim i będzińskim. Właściciele tych nieczynnych kopalń otrzymywaliby premje od syndykatu węglowego. Postulaty przemysłu węglowego na G. Śląsku spotkały się z aprobatą dyrektorów wielkich kopalń.

Unieruchomienie małych kopalń oznaczałoby stopniowe zalanie ich wodą. Jak wiadomo, właściciele tych małych kopalń nie chcą należeć do konwencji węglowej, dążąc do obniżenia cen węgla na rynku wewnętrznym w Polsce i do wolnego handlu węglem.

Skuteczna interwencja konsula polskiego.

LIPSK, 12. 3. PAT. Pod naciskiem czynników partyjnych wielka niemiecka cegielnia w Gotha zwolniła ostatnio z pracy 5-ciu polskich robotników, zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie bez przerwy od roku 1914. Zwolnionym dano do zrozumienia, że dla obcokrajowców w III Rzeszy miejsca niema i winni wobec tego czemprędzej wrócić do kraju. Sprawą zainteresował się konsul R. P. w Lipsku i w wyniku przeprowadzonej interwencji uzyskał pewną satysfakcję w postaci przywrócenia stanu poprzedniego.

„Niemiecki wschód" jednoczy się z Rzeszą

BERLIN, 12. 3. PAT. W Akwizgranie nastąpiło dziś otwarcie wystawy propagandowej „Drogi do niemieckiego wschodu". Przemawiał m. in. przedstawiciel młodzieży niemieckiej i gdańskiej Zirwas, który podkreślił, że celem wystawy jest zadokumentowanie łączności niemieckich obszarów wschodnich z Rzeszą. Delegat ministerjum komunikacji Rzeszy zapowiedział, iż zwiedzający prowincje wschodnie korzystać będą z 40 proc. zniżki w komunikacji kolejowej, okrętowej i lotniczej.

JAKIE CŁA OBOWIĄZUJĄ w obrocie handlowym z Niemcami

WARSZAWA, 12. 3. PAT. Ministerjum przemysłu i handlu, w związku z zapytaniami, zgłaszanemi do ministerjum komunikuje, że od chwili wejścia w życie protokułu polsko - niemieckiego z dnia 7 bm., tj. od dnia 15 bm., obowiązywać będą następujące cła w obrocie między Polską i Niemcami.

Przy przywozie polskich towarów do Niemiec, obowiązywać będzie w stosunku do wszystkich towarów normalne autonomiczne cło (nie cło konwencyjne), tj. cło zawarte w pierwszej rubryce niemieckiej taryfy celnej. Przy przywozie towarów niemieckich do Polski, obowiązywać będzie do wszystkich towarów cło normalne autonomiczne, zawarte w drugiej kolumnie polskiej taryfy celnej (nie cło konwencyjne).

W ciągu 24 godzin rozwód, ślub, samobójstwo

PECATONICA (Illinois), 12. 3. Państwo Rey Holcomb po ślubie za wyjątkiem w piątek, popełnili w sobotę wspólnie samobójstwo. Z listu, który znajduje się w posiadaniu sędziego śledczego, wynika, że małżonkowie obawiali się krytyki opinji publicznej, gdyż p. Hicomb rozwiodła się z bratem swego męża na 15 minut przed zawarciem nowego

Ojciec zbeszczeszczonej córki

otrzymał prawo powieszenia 3 murzynów -- gwałcicieli

NOWY JORK, 12. 3. Poraz pierwszy w historji sądownictwa obywatel pokrzywdzony w danym procesie został wyznaczony na wykonawcę kary śmierci nad skazanymi.

Parlament stanu Missisipi wyznaczył niejakiego Clyde Collinsa na prowizorycznego kata i powierzył mu wykonanie wyroku śmierci na 3 murzynach, którzy dopuścili się gwałtu i morderstwa jego 16-letniej córki.

Na mocy przyjętej przez parlament ustawy Collins został mianowany katem na przeciąg jednego dnia.

Po dokonaniu wyroku parlament uchwali nową ustawę, która unieważni poprzednią decyzję.

Zdaniem prawodawców stanu Missisipi Collins zasłużył na to „wyróżnienie", ponieważ przyczynił się w wysokim stopniu do uchronienia 3 murzynów przed zlynczowaniem.

Wykonanie wyroku śmierci ma nastąpić w miejscowości Hermando w dniu 16 marca.

Członkowie stronnictwa narodowego nożowcami.

WARSZAWA, 12. 3. PAT. Wczoraj odbyło się staraniem unji odrodzenia narodowego (grupa ks. Rogozińskiego) zgromadzenie przedwyborcze w lokalu zamkniętym, w którem wzięło udział około 400 osób.

Przybyli na salę celem rozbicia zgromadzenia członkowie stronnictwa narodowego wywołali bójkę, w czasie której został pokłóty nożem jeden z działaczy unji Eustachy Wagnowski.

Przybyła na miejsce policja zajście zlikwidowała i zebranie rozwiązała.

Po przeprowadzeniu dochodzeń zatrzymano 5-ciu sprawców zajścia, którzy są wszyscy członkami stronnictwa narodowego.

U aresztowanego Józefa Wasilewskiego znaleziono sztylet, którym zranił Wagnowskiego i legitymację stronnictwa narodowego.

Zagadkowe opuszczenie torpedowca japońskiego przez załogę

TOKIO, 12. 3. PAT. Torpedowiec „Tomotsuru", co do którego istniały obawy, że zatonął w czasie burzy, odnaleziony został w pobliżu wyspy Szizikizima, opuszczony zupełnie przez załogę. Ministerjum marynarki odmawia przed przeprowadzeniem śledztwa podania wiadomości o stratach poniesionych przez załogę. Torpedowiec „Tomotsuru" był najnowszego typu i dopiero w ubiegłym miesiącu spuszczony był na wodę.

Konstytucja w senacie.

WARSZAWA, 12. 3. (wł.) Jak się dowiadujemy marszałek Świtalski przesłał dziś w godzinach popołudniowych do senatu zgodnie z art. 25 konstytucji uchwaloną przez sejm nową konstytucję.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJEŻDŻA NA URLOP?

WARSZAWA, 12.3. W Warszawie utrzymuje się uporczywie pogłoska, że marsz. Józef Piłsudski zdecydował już swój wyjazd do krajów tropikalnych.

Wyjazd ten, jak w ubiegłe lata, ma nastąpić już wczesną wiosną. Podobno w związku z tym wyjazdem p. marszałek odbył dłuższą konferencję z p. prezydentem Rzplitej.

P. Marszałkowi w podróży towarzyszyć mają lekarz przyboczny dr. Woyczyński i kpt. Lepecki. Narazie nie wymienia się miejscowości ,do której ma się udać p. Marszałek na wypoczynek.

W sobotę wieczorem marsz. Piłsudski przyjął na audjencji gen. Sosnkowskiego.

ZGON ADWOKATA NA SALI ROZPRAW.

ŁUCK, 12.3. Zmarł nagle na udar serca w sali łuckiego sądu okręgowego, wydział cywilny tuż przed rozprawą, adwokat z Włodzimierza, śp. Jan Wachnowski.

JAPOŃCZYCY SPALILI BUDYNKI KOLEI WSCHODNIO - CHIŃSKIEJ.

MOSKWA, 12.3. „Tass" donosi z Chabarowska, że według wiadomości nadeszłych tam z Charbina, oddziały japońskie pod pozorem walki z bandytyzmem podpaliły zabudowania koncesji leśnej kolei wschodnio - chińskiej. Wszystkie zabudowania i duże zapasy obrobionego drzewa padły pastwą płomieni.

Według tymczasowych obliczeń, szkoda wynosi 10 tysięcy rubli złotych.

POCIĄG ZMIAŻDŻYŁ FURMANKĘ Z PIĘCIU OSOBAMI.

ŁÓDŹ, 12.3. Ub. nocy przejazd kolejowy przy ul. Nowopańskiej był terenem strasznego wypadku.

Przez tor przejeżdżała furmanka, na której siedziało pięć osób. W tym momencie nadjechał pociąg od stacji Karsznice, który wpadł na wóz, miażdżąc go zupełnie. Jedna osoba, znajdująca się na wozie, została na miejscu zabita, drugi pasażer dogorywa w szpitalu, a trzy pozostałe osoby zostały ciężko ranne. Tłum, który się zbiegł, usiłował dokonać samosądu nad kolejoweami. Dopiero zaalarmowana policja przywróciła porządek.

WALKA POLICJI Z BEZCZELNYM BANDYTĄ.

LONDYN, 12.3. Z Chicago donoszą, iż najgroźniejszy przywódca bandytów John Dillinger, noszący przydomek „wróg Stanów Zjednoczonych nr. 1", który przed tygodniem w sensacyjny sposób zbiegł z więzienia Crown Point w stanie Indiana pojawił się ponownie w Eldoradzie gangsterów amerykańskich.

Po kilku dniach bezskutecznego pościgu całej armji policjantów, milicjantów i detektywów za bandytą, wzmożona działalność gangsterów w Chicago pozostaje niewątpliwie w związku z ponownem pojawieniem się „mistrza" Dillingera, temwięcej, że pewien szofer poznał osławionego bandytę.

Policja jest zdania, że Dillinger zdołał w międzyczasie nietylko schronić się w podziemiach Chicago, lecz również zorganizować nową bandę.

W ciągu wczorajszego dnia policja stoczyła w centrum miasta dwie formalne potyczki z bandytami, którzy z niesłychaną zuchwałością skradli kilka luksusowych limuzyn, poczem ostrzeliwując się z karabinów maszynowych, zdołali umknąć, nie pozostawiając żadnych śladów.

Straszne przeżycia zakopanych górników.

Odcięci od świata w zasypanym szybie śpiewali pieśni górnicze

BYTOM, 12.3. Bezpośrednio po cudownem ocaleniu górników kopalni „Karsten-Bytom" pod Bytomiem lokowano ocalonych górników na korytarzu. Na korytarzu śmiechy i rozmowy krewnych i znajomych, uratowanych górników. Wszyscy są weseli i cieszą się. Nic dziwnego, bo wydobycie żywych

po 72 godzinach

z podziemi jest istotnie cudem.

Pierwsza trójka wyszła prawie bez szwanku, tylko drobne potłuczenia i lekkie okaleczenia — to wszystko. Rębacz Bartela doznał złamania dwu żeber i ręki. W międzyczasie odbyła się już operacja i amputowano mu dwa palce u ręki.

Silnie obrośnięte czarne twarze górnicze ocalonych przemawiają wyraźnie swoim znużeniem i przemęczeniem. Na twarzach ich odbijają się

straszne przeżycia

ostatnich godzin w czeluściach kopalni.

O swych przeżyciach opowiadeją następująco:

Pracując w nowo wybudowanym ganku

na głębokości 840 metrów,

w ubiegły wtorek około godz. 18.45 usłyszeliśmy silną detonację. Zgasły nam karbidki, a wkrótce potem rozległa się druga detonacja i równocześnie posypał się wokoło gruz z walącego się stropu. Sądząc, że mamy do czynienia z wybuchem gazu, postanowiliśmy nie zapalać naszych latarek. Po pewnym czasie stwierdziliśmy, że jesteśmy

zupełnie odcięci od świata

Główny ganek był zasypany, a myśmy się znajdowali w lochu o przestrzeni 8 metrów kwadratowych.

Straszne to odkrycie nie wyprowadziło nas z równowagi i poczęliśmy spokojnie radzić co robić. Było nas pięciu. Stwierdziliśmy, że jeden z towarzyszy Kopal jest ciężko ranny. Był on nawpół przygnieciony zwałami węgla i jęczał z bólu. Kiedy usiłowaliśmy go podjąć, stanowczo się temu sprzeciwił, gdyż może się zawalić cały ganek grzebiąc nas wszystkich. Biedny Kopal po uratowaniu go w drodze do szpitala zmarł.

Przez cały czas naszego pobytu w podziemiach

śpiewaliśmy górnicze pieśni,

pocieszając się wzajemnie.

Opowiadaliśmy sobie wzajemne nasze przeżycia. Jedzenia nam nie brakło, a to co mieliśmy, dzieliliśmy na równe porcje. Wody nam też nie brakowało, bo z powodu podziemnego wstrząsu, powstała szczelina, którą przeciekała woda.

Kiedy usłyszeliśmy nareszcie huk młotów i odgłos świdra kolumny ratowniczej, a wreszcie ujrzeli światło, to się nam zdawało, że nasz pobyt w podziemiach

trwał tylko jakieś 24 godziny,

gdy faktycznie byliśmy odcięci 72 godziny.

Górnicy podnoszą zasługi kolumny ratowniczej, która pracowała z samozaparciem przez dzień i noc. Członkowie kolumny ratowniczej po wydobyciu zasypanych, byli ogromnie wyczerpani.

Kopalnia „Karsten - Centrum" pod Bytomiem jest

terenem dość częstych katastrof.

Ostatnia katastrofa na tej kopalni wydarzyła się przed dwoma laty. Po 6 dniach wówczas wydobyto z pod ziemi 7 ocalonych górników. Bytom i okolica stoją pod wrażeniem tej katastrofy. W mieście widać chorągwie, opuszczone do połowy masztu na znak żałoby.

Przed szpitalem gromadzą się tłumy ludzi. Przybyli również krewni górników, których jeszcze nie wydobyto, a którzy już nie żyją. Również przed kopalnią gromadzą się grupki osób.

Akcja ratownicza trwa w dalszym ciągu i kierują nią dyrektor policji z Bytomia Ramshorn, w asystencji kpt. Schlattmana z Wrocławia. Wydobycie górników Jaworskiego i Dziaćki, którzy już nie żyją, natrafia na coraz większe trudności. Kierownictwo kolumny ratowniczej postanowiło celem dotarcia do zasypanych, wybudować boczny ganek długości 40 metrów, spodziewając się w ten sposób natrafić na zasypanych.

Usiłowane porwanie żony

prezesa związku powstańców śląskich.

KRÓL. HUTA, 12.3. Wielką sensację wywołała w Król. Hucie wiadomość o usiłowanem porwaniu prezesa miejscowej grupy związku powstańców śląskich, p. Antoniowej Szostakowej.

P. Szostakowa, zamieszkała w Król. Hucie przy ul. Głowackiego 3, wyszła w sobotę przed południem na zakupy do miasta. Na ul. Wolności zatrzymał się przed nią samochód, że znakiem W 11444; z samochodu wysiadł jakiś nieznany mężczyzna, i oświadczył Szostakowej, że mąż jej złamał w Katowicach nogę i prosi ,aby natychmiast udała się do Katowic, celem odwiedzenia go. Mężczyzna zaproponował jej przewiezienie samochodem do Katowic. Szostakowa zaskoczona, oświadczyła, że musi przedtem zawiadomić rodzinę i że do Katowic ewentualnie uda się autobusem. Wówczas nieznany napastnik siłą chciał Szostakową wsadzić do auta, lecz ta wszczęła krzyk, a napastnik wsiadł do samochodu i szybko odjechał.

Zawiadomiona policja rozpoczęła dochodzenia, celem wyjaśnienia tego zagadkowego zajścia. Jest ono żywo na terenie Król. Huty komentowane.

Kobieta-włamywacz zastrzelona

na gorącym uczynku kradzieży.

INOWROCŁAW, 12.3 Od dłuższego czasu grasowała na terenie powiatu mogileńskiego zuchwała złodziejka, która dokonała pod osłoną nocy kilka zuchwałych włamań do zagród gospodarsk. Onegdaj włamała się złodziejka około północy do zagrody rolnika Kazimierza Gajewicza w Boryszewie, wyłamując drzwi od piwnicy, skąd wtargnęła do mieszkania.

Zbudzony ze snu podejrzanemi szmerami rolnik Gajewicz urządził zasadzkę i pochwycił włamywaczkę podczas plondrowania szafy w pokoju. Między gospodarzem i złodziejką wywiązała się krótka walka, przyczem Gajewicz użył broni raniąc ciężko włamywaczkę w prawe biodro.

Na pomoc zbiegli się natychmiast mieszkańcy zagrody i po zapaleniu światła okazało się, że postrzeloną złodziejką jest zawodowa włamywaczka 42-letnia niezamężna matka dwojga małych dzieci Magdalena Pietrzakówna ze Strzelna, notowana przez władzę policyjne już kilkakrotnie jako niebezpieczna złodziejka.

Ciężko ranna umieszczono na wozie i przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarła tej samej nocy .

Zwłoki jej zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Testament dziwaka:

Dolara za odwiedzenie grobu.

CHICAGO, 12.3 Dozorca cmentarza położonego w pobliżu Chicago skonstatował ze zdziwieniem, że od dłuższego czasu olbrzymie ilości ludzi odwiedzają stale jeden i ten sam grób. Na kamieniu grobowym widniało nazwisko John Moulden. Strażnik wiedział o tem, że Moulden był kiedyś najbogatszym handlarzem bydła w Chicago i miał prawdopodobnie bardzo wielu krewnych. Mimo to jednak nie mógł sobie wytłumaczyć, skąd nagle tak wielkie ilości ludzi ogarnęło żałobą po śmierci miljonera. Rzecz wydała się tem dziwniejszą, że każdy z odwiedzających grób, wrzucał małą kartę do skrzynki, umieszczonej u stóp nagrobka. Raz w tygodniu przybywa na cmentarz jakiś poważny pan i zabierał kartki ze skrzynki.

Ciekawy dozorca zaglądnął pewnego dnia do skrzynki i stonstatował że zawierała ona kartki, na których wypisywano nazwiska i adresy, oraz datę, w której dany osobnik odwiedził grób.

Kiedy pod koniec następnego tygodnia zjawił się tajemniczy starszy pan, ażeby opróżnić skrzynkę z kartek, dozorca poprosił go o wyjaśnienie tajemnicy licznych odwiedzin grobu, oraz kartek wrzuconych do skrzynki. Okazało się, że tajemniczy pan był wykonawcą testamentu miljonera.

John Moulden nie żył w dobrych stosunkach ze swą najbliższą rodziną, to też umierając pozostawił jej tylko b. małą część swego majątku, a resztą pieniędzy zadysponował dość dziwacznie. Nakazał mianowicie testamentem wypłacenie każdemu, kto odwiedzi jego grób, jednego dolara. Na dowód obecności miał odwiedzający wrzucić do skrzynki kartkę ze swojem nazwiskiem, adresem i datą odwiedzenia grobu.

Nic dziwnego, że na grób bogatego dziwaka przybywają ciągle liczne tłumy pielgrzymów, wrzucają cych kartki do skrzynki. Odwiedziny te trwać będą tak długo, dopóki nie wyczerpie się kilkumiljonowa suma, jaką przeznaczył bogacz na opłacanie ludzi, którzy przyjdą na ... grób.

DOBRY GENIUSZ.

W dniu 7 b. m. odbyła się w Belwederze u marszałka Piłsudskiego konferencja byłych premjerów rządów pomajowych ze współudziałem prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie dyrektyw, jakie należałoby nadać brzmieniu uchwalonej przez sejm konstytucji.

Tyle sucha notatka dziennikarska.

W pierwszych latach istnienia Polski sejm swą polityką suwerenności i zachłanności władzy, odpowiedzialności gabinetu ministrów wobec parlamentu doprowadził kraj do anarchji i bezwładu. Wybujałe przywileje sejmu musiały zrodzić cały szereg wad i klęsk publicznych.

Ażeby położyć tamę rozwydrzeniu partyjnemu i poniewieraniu ideałów państwowych, marszałek zdobył się w roku 1926 na czyn zamachu.

Konsekwencją tego czynu musi być uchwalenie nowej konstytucji, w ramach której doprowadzona byłaby do równowagi i harmonijnego współdziałania władza ustawodawcza i wykonawcza.

Konstytucja sejmu ustawodawczego pisana specjalnie pod kątem niechęci do marszałka, jako domniemanego pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, postarała się stworzyć z prezydenta osobę dekoracyjną, pozbawioną wszelkich wpływów, a z rządu teren ustawicznych walk i przetargów partyjnych, kończących się zgubnemi kompromisami i poniewieraniem zasadniczych postulatów państwowych.

Nowa konstytucja, jako antyteza pierwszej winna była wysunąć Prezydenta jako postać ponadpartyjną, jako symbol państwa, któryby swą godnością miarkował apetyty o władze ambitnych parlamentarjuszy i wskazywał sejmowi rolę odpowiednią do jego zadań.

Tekst konstytucji w opracowaniu wicemarszałka Cara w głównych zasadach uwzględnił stanowisko marszałka w sprawie kompetencji prezydenta.

Zakres władzy nadany prezydentowi przez nową konstytucję jest bardzo szeroki i na podstawie samego tekstu przyszłej konstytucji rola prezydenta staje się nadrzędną i w dużej mierze uniezależnioną od nastroi i fluktuacji politycznych.

Napisałem świadomie w dużej mierze, a nie w zupełności. Postaram się to wykazać na przykładzie.

Organizacje władz państwowych we Francji po przegranej wojnie z Prusami i detronizacji Napoleona III po wahaniach i usiłowaniach restytucji monarchji została ustalona definitywnie przez konstytucje w roku 1875. Uprawnienia prezydenta zakreślone przez konstytucję francuską są bardzo poważne i władza jego obszerniejsza nawet w dużo wypadkach od monarchy konstytucyjnego.

Wyliczymy ich pokrótce: prawo ponownego wyboru, inicjatywa ustawodawczą, prawo łaski, prawo rozporządzania siłą zbrojną, prawo nominacji urzędników, prawo rozwiązywania izby deputowanych, prawo inicjatywy ustaw konstytucyjnych, prawo zwoływania i odraczania izb, prawo veta, prawo zawierania traktatów.

W praktyce znanym jest fakt. iż pomimo tak obszernej skali możliwości znaczenie urzędu prezydjalnego w rzeczypospolitej jest nader skrępowane przez wszechwładny parlament, a próby walk o wpływy i władze kończyły się zwykłą porażką prezydentów.

Uprawnienia te są często uprawnieniami papierowymi, prawie zapomnianymi w praktyce życia państwowego, a próby rządzenia wbrew parlamentowi stwarzały precedensy kryzysów na stanowisku prezydjalnym.

Konflikty Mac Mahona (1878 r.), Grevy (1886 r.), Casimir Perrier (1894 r.) i Milleranda (1924 r.) z parlamentem kończyły się zwycięstwem parlamentu i rezygnacją prezydentów ze swego wysokiego stanowiska.

Orędzie ustępującego Millerauda zawierało te znamienne wyrazy: „Konstytucja postanawiając w interesie narodowym stałości i ciągłości, że prezydent rzeczypospolitej jest odpowiedzialny przed izbami tylko w wypadku zdrady głównej, chciała, aby władza prezydenta przez siedem lat była chroniona od fluktuacji stronnictw. Szanujcie Konstytucję!“

Kryzys ostatni przez jakie obecnie przechodzi parlamentaryzm francuski nie napotkał na żadne ważkie słowo ze strony prezydenta Lebruna, który też nie odgrywa roli rzeczywistego kierownika państwa.

Jakże odmienna jest rola prezydenta Stanów Zjednoczonych, chociaż kompetencja jego władzy są znacznie szczuplejsze. Przypomnijmy role Wilsona podczas negocjacyj pokojowych, chociaż nie wszystkie jego posunięcia znajdowały posłuch u amerykańskich parlamentarnych polityków.

A obecnie polityka gospodarcza prezydenta Roosevelta. Wszak on w dziedzinie gospodarki narodowej, tak zahaczającej o interesa prywatne prowadzi eksperymenty niemal światoburcze i ma przeciwko sobie znaczną część sfer gospodarczych Ameryki. Faktycznie w dziedzinie ekonomicznej można go nazwać dyktatorem.

Gdzie szukać przyczyny tego. Klucz zagadnienia nie w uprawnieniach konstytucyjnych, a sposobie wyboru prezydenta.

Prezydent francuski jest obierany przez zgromadzenie narodowe, złożone z połączonych obu izb prawodawczych, prezydenta amerykańskiego przez wybory pośrednie wybiera cały naród.

Prezydent więc amerykański czerpiąc swą siłę w opinji całego narodu może opierać się wszelkim zakusom paraliżującym jego wolę i szkodliwemu przerostowi parlamentaryzmu.

O Polskę możemy być spokojni, bo dobry Geniusz Polski czuwa, aby Reipublicae ne guid detrimentri capiat (nie stała się krzywda Rzeczypospolitej) i obecne posiedzenie w Belwederze jest jednym z tych przejawów.

P. Zubowicz.

Oświadczenie związku pracy obywatelskiej kobiet wobec listu biskupów.

Zarząd główny związku pracy obywatelskiej kobiet nadesłał nam następujące oświadczenie:

Z głębokim żalem przytaczałyśmy słowa orędzia dostojników kościoła katolickiego w Polsce zwrócone pod naszym adresem.

Stosunku naszego do religji katolickiej i kościoła nie uważałyśmy za stosowne określać w żadnych publicznych enuncjacjach, jesteśmy bowiem organizacją społeczno-polityczną. Naczelnem hasłem naszej organizacji jest, jak w pierwszym paragrafie głosi nasz statut — pogłębienie idei państwowości polskiej.

Jako organizacja kobieca, nie możemy jednak przechodzić obojętnie obok problemów, żywo interesujących specjalnie świat kobiecy, nie dyskutować nad nimi i nie szukać sposobów rozwiązania. Oświadczamy więc:

1) Nie burzymy rodziny, przeciwnie, pracujemy dla jej podtrzymania i uzdrowienia. Dożywiając corocznie dziesiątki tysięcy dzieci, zakładając żłobki, stacje opieki nad matką i dzieckiem, oraz kobietą ciężarną, przedszkola, świetlice, kolonje, półkolonje, ogródki Jordanowskie itd., tworząc domy pracy dobrowolnej dla zbłąkanych kobiet, pragnących powrócić na drogę uczciwego życia, organizując patronaty nad dziećmi, ulegającemi złym wpływom występnych rodziców, zakładając tanie stołownie, herbaciarnie, a przedewszystkiem warsztaty pracy dla bezrobotnych i ułatwiając im zbyt ich wyrobów — nietylko podtrzymujemy w miarę sił naszych zagrożony katastrofą kryzysu ekonomicznego byt rodziny polskiej, lecz dopomagamy dotkniętej nędzą ludności do zdobywania również dóbr duchowych.

2) Stosując się ściśle, pod każdym względem do przepisów ustawy lekarskiej, zakładamy poradnie higjeny kobiecej, kierowane przez fachowe lekarki i pielęgniarki, na których wiedzy, sumieniu i poczuciu odpowiedzialności narodowej polegamy całkowicie.

3) Zarzut, dotyczący koedukacji, jak sądzimy — tylko przez nieporozumienie — zwrócony został pod naszym adresem.

4) W pracach naszych kładziemy główny nacisk na wychowanie polityczno - obywatelskie szerokich mas kobiecych. Stojąc na gruncie ideologji marszałka Piłsudskiego, jesteśmy jedną z organizacyj wielkiego, zwartego obozu prorządowego. Państwo — będące „wspólnem dobrem wszystkich obywateli“ ma w nas oddane gorące pracownice. I oto niepodobna oprzeć się wrażeniu, że nie nasze, rzekome antyreligijne, stanowisko, nie nasza praca społeczna, przepojona do głębi najczystszym duchem chrześcijaństwa, nie stosunek do rodziny, którą faktycznie otaczamy najgorliwiej opieką, lecz właśnie nasze stanowisko polityczne jest przyczyną, że do uszu dostojnych kierowników kościoła katolickiego dochodzą niezgodne z prawdą informacje o celach, zadaniach, charakterze i działalności związku pracy obywatelskiej kobiet. Stajemy się siłą polityczną, niebezpieczną dla przeciwników naszej ideologji — nie dziw więc, że postarali się w okresie zbliżających się wyborów o wytoczenie przeciw nam działa najcięższego kalibru — ostrzeżenie episkopatu.

Ufne w zwycięstwo prawdy, w siłę naszego kobiecego entuzjazmu, oparte o wielkie masy kobiece, wytrwamy nadal w pracy naszej, nie tracąc nadziei, iż zdołamy z czasem przekonać duchowieństwo katolickie, iż zasługujemy z Jego strony nie na niechęć lecz na życzliwą opiekę i poparcie.

(—) Zarząd główny związku pracy obywatelskiej kobiet.

ROZMAITOŚCI

KRYZYS DAJE SIĘ WE ZNAKI HOTELOM W USA.

Hotelowy przemysł amerykański, w którym tkwią olbrzymie kapitały, oceniane na sumę blisko 6 miljardów dolarów, cierpi mocno naskutek spadku frekwencji gości i przejezdnych. Nawet usunięcie prawa o prohibicji alkoholu nie wpłynęło jak dotąd na polepszenie się sytuacji w hotelarstwie amerykańskiem, gdyż hotele są zbyt drogie jak na obecne stosunki. Koszty utrzymania olbrzymich gmachów hotelowych są tak wielkie, iż pochłaniają 93 proc. wpływów brutto ,tak, iż tylko 7 proc. pozostaje na procenty ,amortyzację i wydatki nieprzewidziane, co powoduje, iż eksploatacja hotelów przynosi duże straty.

PRZESYŁKA POLECONA WARTOŚCI PONAD 2 MILJONY ZŁ.

„Jonker“, słynny djament 700-karatowy, znaleziony niedawno w Transvaalu, przbył do Londynu jako pocztowa „przesyłka polecona“, by nie zwrócić uwagi złodziejów.

Od chwili jednak ,gdy spoczął w lokalu „Związku właścicieli pół djamentowych“, strzeże go istna armja urzędników i detektywów. „Jonker“ zamknięty jest w ogniotrwałej kasie w olbrzymim pokoju o specjalnie ubezpieczonych ścianach.

Za kilka dni drogocenny kamień powędruje do Amsterdamu, gdzie podlegnie obróbce po uprzedniem podziale. Właściciele jego nie liczą bowiem na nabywcę, który nabyłby go w całości.

Obecny posiadacz zapłacił za Jonkera“ 75 tysięcy funtów szterlingów, tj. ok 2.250.000 złotych.

Wiadomości radjowe.

BUDUJEMY, ZATRUDNIAMY!

Sytuacja rynku pracy w Polsce: przeludnienie wsi, bezrobocie miejskie, obciążenie dochodu społecznego utrzymaniem bezrobn., stwarza jako warunek zwiększenie spożycia wewnętrznego i wzmożenie wytwórczości. W myśl tego planu rozwinie swój odczyt pt. „Budujemy“ p. M. Kaczorowski, podkreślając rozwój celowy ruchu inwestycyjnego jako fragmentu programu gospodarczego Polski.

HALLO, HALLO! TU AMERYKA. STACJA RADJOWA KOŚCIUSZKO.

Polacy amerykańscy, zaludniający w większości miasteczko, noszące nazwę Kościuszki w stanie Mississipi, mają własną radjostację tej samej nazwy — Kościuszko. Znak wywoławczy stacji ma cztery litery Morsea WHEF. Stacja nadaje na fali wspólnej około 200 mtr. z 35 innemi małemi stacjami amerykańskiemi, rozrzuconemi w wielu stanach amerykańskich. Moc nadawcza Kościuszki wynosi zaledwie ćwierć kilowata. Radjo Kościuszki jest w zasadzie stacją przekaźnikową, choć nadaje, od czasu do czasu ,własne audycje interesujące tamtejszych polaków.

DESZCZ PEREŁ SPADNIE NA GŁOWY.

Reportaże muzyczne, opracowano przez p. Celinę Nahlik cieszą się ze względu na swoją żywność i barwne ujęcie zasłużonem powodzeniem wśród radjosłuchaczów. Nowy reportaż, zatytułowany „Deszcz pereł“ przypomni słuchaczom szereg fragmentów z arcydzieł operowych, które nadane będą 15 bm. z płyt gramofonowych w wykonaniu wybitnych artystów świata.

WYŻSZY OD EIFFLA.

Najwyższą w Europie wieżę paryską Eiffla, prześcignął maszt stalowy anteny pionowej nowej stacji w Budapeszcie. Maszt mierzy około 310 m. wysokości, a waży 580 tonn.. Gigantyczna ta konstrukcja oparta jest o dwa porcelanowe talerze izolacyjne, średnicy około metra, a grubości conajwyżej 8 cm. każdy. Resztę umocowań wieży antenowej stanowi 8 odciągaczy stalowych, tkwiących, podobnie jak sam maszt w fundamentach betonowych, których łączna masa pojemności wynosi około 300 m. sześć. Moc nadawcza tej stacji ma 120 kw. w antenie.

Walne roczne zebranie oddziału P. C. K. w Sosnowcu.

W ubiegłą sobotę o godz. 8 wiecz w gmachu związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbyło się walne roczne zebranie zagłębiowskiego oddziału polskiego czerwonego krzyża, przy udziale zgórą 100 osób, przedstawicieli władz państwowych z **p. starostą Boxą** na czele, przedstawicieli samorządów, organizacyj społecznych, prasy itp.

Zebranie zagaił dotychczasowy prezes oddziału **dr. Ryder, który z** powodu przeniesienia go na stanowisko zastępcy naczelnego lekarza kasy chorych w Łodzi, złożył mandat prezesa. Dr. Ryder przedstawił na wstępie przedstawicieli władz, organizacyj i prasy, poczem pokrótce omówił ogólnie działalność polskiego czerwonego krzyża w Zagłębiu, poczem poprosił na przewodniczącego zebrania **dr. Gosiewskiego**, na asesorów pp.: **inżynierową Berbecką i kom. Kuźniaka i na sekretarza p. Tajchmana.**

Dr. Gosiewski podziękował zebranym za wybór i udzielił głosu **dr. Ryderowi,** który złożył obszerne sprawozdanie z działalności oddziału zagłębiowskiego polskiego czerwonego kizyża, następnie sprawozdanie finansowe składał **dyr. Lewandowski.**

Skolei uchwalony został preliminarz budżetowy na rok 1934 w wysokości 86.000 zł., a następnie przystąpiono do wyboru władz oddziału, w skład którego weszli pp.: **prok. Salak, kom. Ciesielski, zastępca starosty Izydorczyk, Mleczko, dr. Kołakowski, p. Marja Tryburcy, dr. Wiśniewski, p. Cholewicka, dr. Welfe, dyr. Błażejewicz, p. Berbecka, p. Tajchman, dr. Niepielski, dr. Ryder, dr. Rejs; zastępcy pp.: dr. Budzyński, insp. Kozłowski, sędzia Herman, dyr. Lewandowski, p. Sapoczyński; komisja rewizyjna pp.: kom. Kuźniak, dr. Krogulski i adw. Krupiński.** Delegatami na zjazd o**kręgu do Kielc wybrano pp.: dyr. Lewandowskiego, dyr. Błażejewicza, dr. Niepielskiego i dr. Welfego.**

W wolnych wnioskach zabrał głos dr. Welfe, wysuwając wniosek wyrażenia podziękowania dr. Ryderowi za kilkuletnią, owocną pracę w oddziale PCK. Wniosek ten przyjęty został przez zebranych przez aklamację.

O godz. 10.30 w restauracji „Adria“ w Sosnowcu odbyło się pożegnanie **dr. Rydera,** w którem wzięło udział około 40 osób.

Z walnego zjazdu klubów młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu

W lokalu „Kuźnicy“ w Sosnowcu odbył się onegdaj zjazd delegatów klubów młodzieży im. marsz. Piłsudskiego, przy udziale 120 osób. (Prezesa Torbusa, skarbnika i członków komisji rewizyjnej zarządu powiatowego na zjeździe nie było).

Zjazd dłuższem przemówieniem zagaił **prezes A. Stypa,** poczem za stołem prezydjalnym zasiedli: **wicekom. H. Almstaedt przewodniczący, p. F. Hamankiewicz zastępca przewodniczącego, kom. Cop, p. Wojtulewiczowa, p. Ogłaza, prez. Stypa. Sekretarzowali p. R. Gałkowski i p. M. Wieczorek.**

Przed przystąpieniem do obrad dłuższy referat o rozwoju idei społecznej wygłosił **prof. Niweliński.** Referat ten zebrani wysłuchali z dużem zainteresowaniem, nagradzając prelegenta długoniemilknącemi oklaskami.

Następnie po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, prezesi poszczególnych klubów składali sprawozdania z działalności zarządu.

W toku dyskusji nad sprawozdaniami zebrani dowiedzieli się, że zarząd powiatowy klubów w czasie dwuletniej kadencji nie wykazał się żadną pracą, jak również nie złożył oficjalnego sprawozdania ze swej działalności. W związku z tem na wniosek p. Piaskowskiego, zebrani uchwalili powołać do życia specjalną komisję, która zajmie się odebraniem od zarządu ksiąg itp. dowodów Do komisji zostali wybrani pp. Strzałkowski, Piaskowski i Przybyła.

Następnie odbyły się wybory nowych władz powiatowych. Do zarządu powiatowego zostali wybrani **pp.: dyr. Dąbrowska, A. Stypa, Piątkówna, Pałecz, K. Jurek, R. Gałkowski, Przybyła, na zastępców pp.: Korek, Gach i Nowakowski. Referentem prasowym wybrano red. Oskólskiego.**

Komisja rewizyjna pp.: J. Strzałkowski, R. Modelski, A. Stypa i R. Bisztyga.

Sąd honorowy pp.: kom. H. Almstaedt, Wojtulewiczowa, Fr. Hamankiewicz, Ogłaza i R. Kryłoszański.

W wolnych wnioskach, prez. Stypa zaapelował do zebranych, aby gremjalnie wzięli udział w uroczystościach imieninowych marsz. Piłsudskiego.

Zjazd zakończono uchwałą wysłania marsz. Piłsudskiemu depeszy hołdowniczej.

Rekolekcje dla więźniów w więzieniu sosnowieckiem

Dzięki troskliwej opieki **ks. kanonika Jankowskiego** oraz niezmordowanej, iście samarytańskiej pracy księdza prefekta **Marjana Junga** odbyły się w dniach 8, 9 i 10 bm. rekolekcje dla więźniów w więzieniu sosnowieckiem. Z ogólnej liczby 127 więźniów, obojga płci, przystąpiło do stołu pańskiego 98 więźniów, pozosta ilość stanowią więźniowie innych wyznań.

Odbywające się nauki były przepojone wielką troską o dobro dusz chwilowo upadłych jednostek. Miało to ten skutek, że po obliczach nieszczęśliwców obficie płynęły łzy, a odwiedzającemu więźniów ks. kanonikowi Jankowskiemu więźniowie w gorących i serdecznych słowach, składali podziękowania za okazanie im tyle serca w ich ciężkich warunkach życia więziennego i prawie wszyscy jawnie przyrzekali poprawę.

Przez wszystkie dni rekolekcji odbywały się msze święte a w dniu 11 bm. po mszy św. i przystąpieniu do komunji, wszyscy więźniowie otrzymali urozmajcony we wspólnej celi posiłek więzienny i zostali obdarowani wędliną i papierosami, zakupionemi przez ks. kanonika Jankowskiego. W tej miłej biesiadzie więźniowie spędzili wraz z personelem około 3-ch godzin śpiewając pieśni religijne Wielko-postne.

Za poniesione trudy i okazanie tyle serca więźniom naczelnik więzienia w imieniu własnem i więźniów składa za naszem pośrednictwem podziękowanie duchowieństwu,, a przedewszystkiem **ks. kanonikowi Jankowskiemu i ks. prefektowi Jungowi.**

Dodać należy, że tego rodzaju podniosła i wychowawcza uroczystość miała miejsce poraz pierwszy w więzieniu sosnowieckiem.

Trzy konferencje w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

W tych dniach w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędą się trzy konferencje: Dn. 16 bm. odbędzie się konferencja z dyrekcją i robotnikami czeladzkich wapienników „Bryniica“, w sprawie zarobków. Wapienniki te w najbliższym czasie mają być duchomione. Dyrekcja angażując robotników, chce im obniżyć zeszłoroczne zarobki.

Druga konferencja odbędzie się w dniu 20 bm. z firmą Deischel, w sprawie zaległych zarobków robotniczych.

Dnia 23 bm. odbędzie się konferencja z właścicielami i przedstawicielami robotników firmy Wajnsztoka (młyn) w Dąbrowie, w sprawie urlopów.

CZOSNEK - NATURALNY ŚRODEK LECZNICZY.

znany już w Egipcie jako czczona lecznicza roślina, ceniony przez lekarzy starożytnej Grecji i Rzymu, według nowych badań powag naukowych okazał się pomocnym przy cierpieniach wywołanych osłabieniem siły żywotnej organizmu, wadliwej przemianie materji, sklerozie, dusznicy, nieżytach żołądka i jelit, biegunkach, nieżytach oskrzeli i górnych dróg oddechowych, a nawet przy gruźlicy. —

Zalecany przy sklerozie: usuwa bóle i zawroty głowy, mroczki przed oczyma, bezsenność, uczucie lęku, ogólny stan przygnębienia; po rozpoczęciu kuracji wkrótce następuje przypływ energji, dobrego samopoczucia i powraca zdolność do pracy.

Przy schorzeniach dróg oddechowych, czosnek łagodzi najbardziej uporczywy kaszel, zmniejsza wydzielanie się flegmy, ułatwia wyksztuszenie i umożliwia chorym spokojny sen.

Ostry smak surowego czosnku i towarzyszący zapach oraz przykre odbijanie się i zgaga, uniemożliwiały szerokie stosowanie tego leku.

Po długich i żmudnych pracach w laboratorjach Apteki Mazowieckiej D-ra Skłepińskiego w Warszawie, udało się otrzymać sok, zawierający energję leczniczą rośliny żywej, w postaci wygodnej do spożywania.

Przyjmowanie tego soku nie sprawia żadnej przykrości, nie powoduje specyficznego dla surowego czosnku zapachu z ust, a umożliwia przeprowadzenie skutecznej kuracji czosnkowej.

Obszerną broszurę o kuracji czosnkowej bezpłatnie wysyła Apteka Mazowiecka D-ra Skłepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10.

KRONIKA

Marzec 13 Wtorek	Dziś: Rozyny Jutro Matyldy panny Wschód słońca: 5.43 Zachód słońca: 17.25

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 13 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert ze Lwowa. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 16.25. Skrzynka PKO. 16.40. Wiedza w walce o młodość. 16.55. Koncert solistów. 17.50. Kom. roln. 18.00. O celach dążeń ludzkich. 18.20. II Koncert Historja sonaty fortepj. 18.50. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Wróg kobiet operetka w 3 akt. 22.00. Płyty. 22.30. Muzyka tan. 23.00 Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 13 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert ze Lwowa. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Komunikaty z Warsz. 15.40. Płyty. 16.25. Tr. z Warsz. 17.50. Pogawędka z dziećmi. 18.00. Tr. z Warsz. 18.50. Płyty. 19.00 Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Stanisław August w literaturze i sztuce współczesnej. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 22.00. Płyty. 22.30. Tr. z Warsz.

Z Kielc

PROGRAM UROCZYSTOŚCI OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W KIELCACH.

Z inicjatywy związku legjonistów i pod przewodnictwem prezesa Stefana Artwińskiego, odbyło się w magistracie zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienin marsz. J. Piłsudskiego.

Zebranie zagaił prezes związku legjonistów p. Tomczyk, na jego też wniosek przewodniczącym komitetu wybrany został prezes Stefan Artwiński.

Uroczystości obchodu imienin marsz. J. Piłsudskiego rozpoczną się w niedzielę dn. 18 bm. o godz. 7 wiecz. capstrzykiem, który z orkiestrami na czele przejdzie ulicami miasta, poczem o godz. 8 wiecz. w sali klubu urzędników państwowych, staraniem zarządu powiatowego związku rezerwistów urządzona zostanie wieczornica. Wieczornica legjonowa odbędzie się w kasynie podoficerów przy ul. Szerokiej, w kinach podczas przerw wygłaszać będą 5-cio minutowe prelekcje o działalności marsz. Piłsudskiego.

W dn. 19 bm. uroczystości obchodu imienin marsz. Piłsudskiego rozpoczną się mszą św. w kościele garnizonowym, poczem odbędzie się defilada przed kinem „Czwartak“, a o godz. 12-ej w południe w kinie „Palace“ odbędzie się uroczysta akademja.

Słowo wstępne wygłosi wicewoj. Jarecki — prezes okręgu zw. legjonistów referat o życiu marsz. J. Piłsudskiego wygłosi kpt. Ostachowski, poczem orkiestra 4 p. p. leg. odegra hymn państwowy.

W drugiej części akademji chór szkół średnich odśpiewa szereg pieśni legjonowych, poczem przez młodzież szkół średnich i organizacje młodzieżowe wygłoszoną zostaną deklamacje. Na zakończenie orkiestra odegra wiązankę pieśni legjonowych i marsz I-szej Brygady. Wstęp na akademję bezpłatny.

Wieczorem dn. 19 bm. w salonach klubu urzędników państwowych (gmach województwa) odbędzie się raut wydany przez wojewodę kieleckiego J. Paciorkowskiego.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Wtorek, dnia 13 bm. o godz. 20. m. 15 „Rewizor z Petersburga".

Sroda, dnia 14 bm. o godz. 20 m. 15 „Rewizor z Petersburga".

Czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20.15 premjera — „Ten stary warjat".

ZAPRZYSIĘZENIE WÓJTÓW I PODWÓJCICH.

Wczoraj wieczorem w Bobrownikach i w Łagiszy odbyła się ceremonja zaprzysiężenia nowowybranych wójtów i podwójcich.

Przysięgę od wspomnianych przyjmował starosta Boxa w obecności rady gminnej i ławników.

ZNÓW SMIERĆ W NIELEGALNYM SZYBIKU.

Nielegalne szybiki, rozsiane po całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego pochhłaniają coraz to nowe ofiary.

Znów mamy do zanotowania nowy śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł 47-letni Jan Maniak, mieszkaniec Dańdówki.

Podczas wydobywania węgla z nielegalnego szybiku na terenie walcowni „hr. Renard" górnik uległ zatruciu gazami. Wydobyto z szybiku martwe już zwłoki które przewieziono do kostnicy.

FATALNE SKUTKI ZABAWY Z KARBIDEM.

W Psarach, pow. będzińskiego miał miejsce nieszczęśliwy wypadek Mianowicie 10-letni Augustyn Latos, zam. we wsi Psary, w czasie zabawy z kolegami znalazł. w pobliskim rowie karbid. Chłopiec, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi wsypał znaleziony karbid do butelki, poczem napełnił ją wodą. Karbid eksplodował, rozsadzając w drobne kawałeczki butelkę, wskutek czego odłamki szkła dotkliwie pokaleczyły twarz Latosowi. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku z wybitym okiem przewieziono do szpitala.

ODCZYT SENATORA TARGOWSKIEGO W IZBIE PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ W SOSNOWCU.

W izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbył się w ubiegłą sobotę interesujący odczyt wybitnego parlamentarzysty senatora Targowskiego na aktualne tematy gospodarcze i polityczne Polski.

Odczyt wzbudził duże zainteresowanie, czego najlepszym dowodem była wypełniona sala przez przedstawicieli różnych organizacyj, a przedewszystkiem przez przedstawicieli sfer gospodarczych Zagłębia.

Na wstępie zabrał głos prezes izby przemysłowo - handlowej dyr. Gadomski, który poinformował zebranych, że senator Targowski przybył do Sosnowca na zaproszenie izby, poczem oddał głos senatorowi Targowskiemu.

Prelegent na wstępie omówił ogólnie sytuację społeczno - gospodarczą, podał jej tło, wspomniał o budzeniu się wśród społeczeństw zmian ustrojowych, wreszcie przeszedł do aktualnych problemów politycznych i gospodarczych w Polsce. Prelegent omówił obszernie kwestję naszych warunków gospodarczych, kwestję waluty. eksportu a następnie konieczne podstawowe elementy gospodarcze, od których nie można odstąpić, aby utrzymać równowagę. Mówiąc o kryzysie, prelegent wyraził opinję, że nie prędko się jeszcze skończy. W końcu sen. Targowski wspomniał o wydarzeniach, dotyczących naszego stosunku z innymi państwami, wyraził pogląd, że wojna celna z Niemcami przyczyniła się w znacznym stopniu do rozwoju Gdyni, a następnie omówił dwa nowe układy z Niemcami i Rosją Sowiecką, podkreślając ich doniosłe dla Polski znaczenie. Zebrani obdarzyli mówcę burzą oklasków.

— **Osobiste.** Komendant garnizonu zw. strzeleckiego p. J. Cop — wyjeżdża na kurs wyszkolenia w Warszawie.

Poświęcenie i otwarcie bursy

szkoły rzemieślniczej w Olkuszu

W dniu 11 bm. o godz. 12 w poł. odbyło się poświęcenie bursy szkoły rzemieślniczej w Olkuszu przy ul. Czarnogórskiej, w nowym budynku.

Poświęcenia dokonał ks. dr. Przygodzki, który wygłosił okolicznościowe przemówienie do młodzieży tej szkoły. W imieniu kolegów odpowiedział uczeń Sztochel.

Poświęcenie lokalu poprzedził poranek z przemówieniami: pp. dyrektora szkoły, inż. W. Majewskiego i dyrektora fabr. „Olkusz" inż. W. Otto i popisami uczniów.

Po poświęceniu zaproszeni goście między którymi zauważyliśmy: pp.: starostę Gliszczyńskiego, delegata kuratorjum krakowskiego, wizytatora Kuźniaka, inspektora szkolnego Niżyńskiego, przedstawicielki szkoły zawodowej w Skałce, kierowników szkół olkuskich i przedstawicieli różnych organizacyj podejmowani byli śniadaniem, podczas którego wygłoszono kilka przemówień.

Bursa posiada 8 sal, z tych 2 przeznaczone na sypialnie. Gospodarzem bursy jest instruktor p. Malik, kuchnia prowadzona jest pod kierownictwem p. Radziszewskiej, która nietylko dba o zdrowe pożywienie ale otacza wychowanków troskliwa opieką. Utrzymanie w bursie kosztuje 40 zł. miesięcznie.

Z działalności związku strzeleckiego w Zawierciu.

Onegdaj w świetlicy własnej przy ul Pomorskiej odbyło się walne doroczne zebranie związku strzeleckiego w Zawierciu, przy licznym udziale członków. Ponadto na zebranie to przybyli: komisarz Szczodrowski, ppłk. Grzebień, wicestarosta Goroń, prezes pow. zarządu Z. S. mgr. S. Małanowicz i komendant powiatowy Z. S. p. L. Świderski. Zebranie zagaił prezes oddziału p. J. Czarnota, przewodniczył mgr. Malanowicz. sekretarzował W. Góralczyk, ponadto w prezydjum zasiadł pow. kom. L. świderski. Sprawozdanie z działalności ogólnej za rok 1933 złożył prezes ustępującego zarządu — p. J. Czarnota. Zarząd oddziału spotykał się zawsze z życzliwością władz, tak państwowych, jak i samorządowych, oraz organizacyj zbliżonych ideowo do związku, dzięki czemu oddział stanął na b. wysokim poziomie pod względem organizacyjnym, moralnym i materjalnym Oddział liczy obecnie 102 członków współdziałających, płacących regularnie składki. Stan członków ćwiczących wynosi 68 osób, w okresie zaś sprawozdawczym z różnych względów wykreślono z organizacji 52 członków. Do obozów pracy wyjechało około 20 strzelców. Sprawozdanie z działalności oddziału ćwiczącego złożył p. o. kom. p. Grabowski. Z referatu wychowania obywatelskiego złożył sprawozdanie prof. Zelek. W roku sprawozdawczym prowadzone były w oddziale prace świetlicowe, wygłoszono szereg odczytów i pogadanek na aktualne tematy, zorganizowano sekcję szachistów, która jest jedną z najczynniejszych sekcyj. Oddział posiada własną bibljotekę, obejmującą na razie 238 tomów, zorganizowany został chór strzelecki, którego dyrygentem jest prof. S. Raczka. Oddział urządzał we własnym zakresie różnego rodzaju imprezy, bądź to z okazji świat narodowych, bądź też z okazji uroczystości strzeleckich. Z referatu wychowania fizycznego złożył sprawozdanie p. Sitek.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik oddziału p. M. Pleban. Dochód w okresie sprawozdawczym wyniósł zł. 2288 — na co złożyły się: składki członkowskie, wpisowe, dochód z imprez, ofiar itd.

Rozchód wyniósł 1971 zł., majątek oddziału przedstawia wartość 1639 zł., na który składa się: gotówka w kasie, ruchomości, umundurowanie i inne. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. Majewski.

Preliminarz budżetowy na rok 1934 uchwalony został w globalnej sumie zł. 2866.63. W rozchodach przewidziany jest: zakup umundurowania i sprzętu sportowego za 1100 zł., zakup książek do bibljoteki za 250 zł., wydatki na imprezy 55 zł. i inne.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes J. Czarnota (ponownie), członkowie: prof. Pełesz, E. Wochtman, W. Góralczyk, M. Pleban, prof. Zelek i Pachlewski. Komisja rewizyjna nacz. urzędu skarbowego p. Sala, dyr. KKO L. Masławski, Majewski i Gąsiorowski: zastępcy Kotowicz i Półtorak. Delegaci na zjazdy pp.: kom. Szczodrowski, dr. Michnowski, Góralczyk, Majewski, Pleban, Grabowski, Piszczyk, Półtorak i Korpak.

W wolnych wnioskach p. Pleban zgłosił wniosek w sprawie budowy gmachu Z. S. w Zawierciu. Wniosek ten został przyjęty i przekazany do rozpatrzenia zarządowi. Nakoniec uchwalony został wniosek mianowania prezesa pow. zarządu Z. S., mgr. Malanowicza, honorowym prezesem oddziału Z. S. w Zawierciu i członkiem zasłużonym tegoż oddziału p. M. Plebana. Wnioski zostały jednogłośnie przyjęte.

Na 6 miesięcy więzienia za opór policji

skazał sąd znanego złodzieja w Sosnowcu.

Ulica Dębowa w Sosnowcu była widownią awantury, wywołanej przez 21-letniego mieszkańca tej ulicy Edmunda Pietrasa (Dębowa 43) która omal nie skończyła się tragicznie.

Pietras, jako zawodowy złodziej jest w ciągłej kolizji z kodeksem. Kiedy ostatnio przybyła do niego policja, by go aresztować pod zarzutem nowych kradzieży, Pietras zaalarmował swych sąsiadów, którzy zajęli wrogą postawę wobec policji tak że policjanci dopiero w postawie gotowej do strzału, zdołali obronić się przed podjudzonym tłumem, który chciał ich rozbroić.

Po sprowadzeniu posiłków, Pietrasa odstawiono do więzienia wraz z mnóstwem skradzionych rzeczy, które magazynował w swem mieszkaniu.

Niebezpieczny złodziej stanął obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został za opór władzy na sześć miesięcy więzienia

— **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem naszym z dnia 8 bm. p. t. „Wykrycie afery w Dąbrowie" należy wyjaśnić, że sprawa nadużyć podatkowych, dostawcy kopalni „Flora", N. A. Gutmana, została przez sędziego śledczego całkowicie umorzona, gdyż wszystkie zarzuty okazały się bezpodstawne

INFORMACYJNE ZEBRANIE POSELSKIE W CZELADZI.

W ub. niedzielę w sali kina „Czary" odbył się wiec poselski w Czeladzi.

Do robotników przemawiał poseł Konieczko i sekretarz okręgowego związku ZZZ. Zaborowski z Sosnowca. Prelegenci omówili nową ustawę ubezpieczeniową, poruszyli kwestję kas brackich, ponadto przedstawili korzyści, wypływające z zespolenia wszystkich robotników w jednej organizacji zawodowej, jaką jest ZZZ.

W dyskusji zabrał głos jeden z robotników, wskazując na znaczenie zorganizowania świata pracy na podłożu czysto państwowem. Jako argument niesolidarności robotnika zagranicznego z robotnikiem polskim, wysunął ostatnie wypadki z węglem polskim, który wywołał burzę protestów w całej Anglji.

NOWE WŁADZE ZW. PODOF. REZERWY W CZELADZI.

Pod przewodnictwem delegata okręgu p. Nowocienia, z udziałem 50 osób, odbyło się walne zebranie członków związku podoficerów rezerwy w Czeladzi.

Po przemówieniu przedstawiciela okręgu najstarszy wiekiem członek związku p. A. Szkoc wbił do drzewca sztandaru gwoździe prezydenta Rzeczplitej, prof. Mościckiego i marsz. Piłsudskiego, przesłane z Warszawy z okazji poświęcenia sztandaru związkowego. Związek podoficerów rez. w Czeladzi w roku sprawozdawczym urządził dwie zabawy taneczne w sali kina „Czary", przeprowadził przeszkolenie wojskowe wszystkich członków, a pozatem dużo pracy wykazał na polu odczytowem. Majątek związku wynosi 1950 zł. Budżet na rok 1934 uchwalono w sumie 650 zł. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: **Wł. Witkowski — prezes J. Wszołek — wiceprezes, T. Jeleń — sekretarz, A. Brejt — skarbnik, St. Grzebu — gospodarz.**

Kom. rewizyjna pp.: St. Jańczyk, H. Bajor i Stelmach.

Sąd koleżeński pp.: A. Szkoc i Brylewski.

Delegatem do interwenjowania w sprawach związkowych wybrano p. Br. Szlauera.

— **Z kółka rolniczego w Żychcicach.** Odbyło się doroczne walne zebranie członków kółka rolniczego pod przewodnictwem naucz. St. Hryniewicza. Asesorowali pp.: St. Malina i J. Pitas, sekretarzował p. A. Rebeś. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania i złożenia sprawozdania zarządu koła i komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi koła i komisji rewizyjnej absolutorjum.

Po ustaleniu preliminarza budżetowego i planu pracy na rok 1934 przez aklamację obrano ponownie w pełnym składzie ustępujący zarząd: prezes — J. Olszówka, wiceprezes — A. Rebeś, skarbnik — J. Całka, sekretarz — L. Opara i komisję rewizyjną: przewodn. p. St. Hryniewicz, członkowie p. P. Pawełczyk i p. St. Malina. Referentem działu kulturalno - oświatowego obrano naucz. p. St. Hryniewicza. Delegatem koła na walne zebranie okręg. t-wa organizacyj i kółek pow. będzińskiego obrano oprócz p. St. Hryniewicza, który wchodzi jako członek komisji rewizyjnej O. T. O. i K. R. — p. Pitasa.

— **Fałszywe oskarżenie.** Józefa Karolczyk. bez stałego miejsca zamieszkania oskarżyła swego kochanka Jana Grzegorczyka, mieszkańca Sosnowca o kradzież 300 zł. Jak wykazało śledztwo oskarżenie było fałszywe. Grzegorczyk porzucił ostatnio swą kochankę a ta, chcąc się zemścić, oskarżyła go o kradzież. Mściwą niewiastę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z Zawiercia.

(z) **Kurs podinstruktorski OPLG.** Onegdaj w lokalu powiatowego zarządu LOPP. w Zawierciu odbyło się zakończenie kursu podinstruktorskiego dla prelegentów OPLG. zorganizowanego przez powiatowy komitet LOPP — dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych z terenu miasta. Kurs ten ukończyło i złożyło egzamin 25 słuchaczy. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili: wiceprezes pow. kom. LOPP p. J. Czarnota, jako przewodniczący, jako członkowie: podinspektor komitetu wojewódzkiego p. Chmielewski. p. Wochtman, prof. Moroz i powiatowy instruktor p. Brzozowski. Kurs trwał 3 tygodnie. Przeegzaminowani słuchacze otrzymali tymczasowe zaświadczenia Przed rozdaniem zaświadczeń wiceprezes pow. kom. LOPP. p. J. Czarnota wygłosił do słuchaczy okolicznościowe przemówienie, z ramienia słuchaczy przemawiał prof. K. Badowski, który podziękował władzom LOPP. za zorganizowanie kursów.

Świadectwa z ukończenia kursu wydane zostaną słuchaczom przez wojewódzki komitet LOPP. po 6 miesięcznej pracy w terenie.

(z) **Z życia kółka rolniczego w Zawierciu.** Odbyło się walne zebranie kółka rolniczego, które po ostatnio dokonanej reorganizacji staje się ruchliwą organizacją. Sprawozdanie z działalności ogólnej złożył prezes ustępującego zarządu p. B. Rok, sprawozdanie komisji rewizyjnej p. A. Ciupa.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes B. Rok (ponownie), wiceprezes W. Bilnik, sekretarz A. Morawiec, członkowie: Fr. Ziernicki, P. Maciążek i A. Ciupa. Do komisji rewizyjnej pp.: F. Matuszewski, S. Makieła i J. Mizera. W najbliższych dniach zarząd projektuje urządzenie zebrania na którem wygłoszone zostaną fachowe pogadanki z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa.

(z) **Kwesta uliczna.** Kwesta uliczna urządzona w dniu 4 marca rb. przez powiatowy komitet popierania szkolnictwa polskiego zagranicą przyniosła zł. 133.87, z czego wydatki wyniosły zł. 5 gr. 50, czysty dochód zł. 128 gr. 37.

O korówce wełnistej.

W związku z masowem wystąpieniem korówki wełnistej, czyli mszycy krwistej, na terenie Zagłębia, wysuwa się zagadnienie wielkiej wagi, jak należy przystąpić do tępienia tego, tak groźnego szkodnika. Chcąc go dobrze zwalczać, musimy choć w krótkości poznać jego bjologję. Szkodnik ten został zawleczony do Europy z owocami amerykańskiemi w II-giej połowie 19-go wieku. Dotychczas rozmnożył się tak silnie, że obecnie spotyka go się prawie w każdym sadzie. Rozpoznać go można przez zaobserwowanie na gałązkach drzew owocowych, głównie jabłoni. Występuje on w postaci białego puszku, który zdaleka czyni wrażenie jak gdyby gałązki, w niektórych miejscach, były pokryte śniegiem. Również występuje on i na konarach, na pniach oraz na wszelkiego rodzaju skaleczeniach a nawet i przy nasadzie korzeniowej drzewa. Ponieważ skaleczone drzewa lub młode gałązki mają miękki naskórek i tkanki, wskutek tego te właśnie miejsca korówka wełnista atakuje swomii ssawkami. Podrażnione tkanki, z których korówka wysysa soki, zaczynają szybko rozrastać się, wskutek tego wytwarzają się guzowate narośla, przypominające raka drzewnego. Drzewa atakowane dłuższy czas przez korówkę wełnistą, pokrywają się, tak gałązki jak i konary, jak gdyby wrzodami guzowatemi, dlatego drzewa słabo owocują i po pewnym czasie zamierają. Korówka wełnista w ciągu całego lata rozmnaża się z zadziwiającą szybkością — tak iż z jednej samicy, przy sprzyjających warunkach, powstaje tyle pokoleń, które mogą w ciągu lata pokryć całe drzewo podobnie jakgdyby pokryte było śniegiem.

Korówka przez swoją zdolność szybkiego rozmnażania się jest najgroźniejszym szkodnikiem i trudnym do zwalczania, gdyż wymaga ciągłego systematycznego kontrolowania drzewa i gdziekolwiek pojawi się ona należy ją natychmiast tępić. Dodać należy, że korówka wełnista jest tak przystosowana do życia, że z gruczołków swoich skórnych wypaca specjalną wełenkę woskową, która to wełenka chroni ją od zimna, deszczów i wszelkiego rodzaju płynów trujących, gdyż płyny te spływają po owej wełence woskowatej nie przyczepiając się do tej wełenki.

Ponieważ u nas jest wielki brak owoców, dlatego też obowiązkiem jest każdego obywatela, aby drzewka swe chronił przed tak groźnym szkodnikiem.

Zwalczać korówkę wełnistą należy takiemi płynami, które mają własności rozpuszczania nalotu woskowego wydzielanego przez nią. Płynami temi są: Karbolina Sadownicza, którą należy stosować w okresie wiosennym przed rozwinięciem się pączków, w stosunku 5—10 litrów na 100 litrów wody miękkiej, opryskując całe drzewko i spirytus skażony, którym należy smarować w ciągu lata konary i gałązki drzew opanowanych przez korówkę, czynności te winny się stosować co kilka dni.

Nadmienić należy, że na wszystkich obywatelach ciąży obowiązek tępienia korówki wełnistej, a to w myśl rozporządzenia ministerjum rolnictwa z dnia 8 sierpnia 1928 r.

W. Wiśniewski.

W dniu 13 i 14 b. m. odbędzie się w Grodźcu, z inicjatywy kółka rolniczego, spryskiwanie drzew karbolinem, pod kierownictwem instruktora sejmiku p. Wiśniewskiego.

Osobliwy ślub.

Znany na terenie Warszawy „niebieski ptak" Beniek Kalpsztajn zawarł swego czasu w podstępny sposób ślub z niejaką Ireną Sz., córką inżyniera.

Opierając się na zeznaniach świadków i po zebraniu informacyj co do opinji o Kalpsztajnie, trzej rabini: Kleiner, Kanau i Gutschechter, stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że zawarty w ten sposób ślub przez Kalpsztajna był jedynie szantażem, mającym na celu wyłudzenie od rodziców panny i od jednego ze starających się o jej rękę, Kuby B., syna kupca pieniężnego, wynagrodzenie wzamian za wyrzeczenie się małżeństwa.

Obecnie po uzyskaniu rozwodu Irena Sz. oraz jej narzeczony Kuba B. wyjechali do Otwocka. Rozwiedziony aferzysta otrzymał tytułem odszkodowania poważną gotówkę od obu stron. — Jak się obecnie okazuje, Kalpsztajn jest znanym szantażystą i ślub z Ireną Sz. był jedną z licznych jego afer.

Z Olkusza

(ol) **Wybory do izby rzemieślniczej w Kielcach.** W dniu 11 bm. utworzył się w Olkuszu lokalny komitet wyborczy do rady izby rzemieślniczej w Kielcach. Do rady weszli: pp. Maciej Mendrek — przewodniczący, Józef Barczyński — zastępca, Wacław Aksamit — sekretarz, Kazimierz Szczurowski — skarbnik, Bol. Grzywacz zastępca, Jan Rynczak — członek zarządu.

Komitet jest w ścisłej łączności z zarządem stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Olkuszu.

(ol) **Władze koła rezerwistów w Olkuszu.** W niedzielę odbyło się w Olkuszu, pod przewodnictwem kpt. Zwarycza. Sprawozdania słuchali pp.: W. Wojaczek w zastępstwie prezesa koła. K. Kowalski kasowe, Al. Günter — komisji rewizyjnej.

Do nowego zarządu weszli: pp. F. Zbieg — prezes (po raz drugi), F. Marciszewski — zastępca, Feliks Łydka — sekretarz (ponownie), K. Kowalski — skarbnik (ponownie), J. Jachowicz, St. Miśtal i M. Błaszczyk — członkowie. Do komisji rewizyjnej pp.: W. Wojaczek, St.Prumprecht i A. Günter, sąd koleżeński pp.: J. Barankiewicz, St. Łoboda i F. Grzebinoga.

(ol) **Niepoprawny Niemczyk ze Sławkowa skazany na 2 lata więzienia za obrazę sądu.** Sąd grodzki w Skale pod Ojcowem,pod przewodnictwem kierownika sądu grodzkiego z Olkusza, rozpatrywał sprawę przeciwko znanemu złodziejowi ze Sławkowa, Mieczysławowi Niemczykowi, o obrazę sądu i sędziego w Skale, po wyroku skazującym go na 2 i pół roku więzienia za kradzież różnych rzeczy na szkodę księży proboszczów w Minodze i Skale.

Niemczyk skazany został na dwa lata więzienia.

(ol) **Z piwnicy** Nieujawniony sprawca skradł z piwnicy kupca Szyi Goldberga w Sławkowie 180 szt. cytryn, 10 kg. śliwek suszonych i 90 kg. mydła, ogólnej wartości 110 zł.

Ofiara

złożona w adm. „Expresu".

Pracownicy S. A. Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem i Śląsko Dąbrowskiego Kolejowego Towarzystwa Eksploatacyjnego przekazują do dyspozycji Przew. Ks. Szambelana Raczyńskiego pozostałe z nekrologu i wieńca na trumnę ś.p. T. Uczkiewicza zł. 9 (dziewięć).

131.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Kiedy pani chce go mieć?

— Jaknajwcześniej...

— Zatem natychmiast... To się zrobi prędko... Akta jaknajkrótsze, są najlepsze...

Terrien zredagował szybko w kilku wierszach projekt testamentu, mocą którego Rivet ustanawiał wdowę Tordier ogólną spadkobierczynią całego majątku, jaki miałby w chwili zgonu.

— Oto jest, kochana pani — rzekł do Julji.

Przeczytała, uznała, że jest dobry i wraz z projektem kontraktu schowała do kieszeni.

Liczę na pana — odezwała się następnie — że będzie pan jednym ze świadków kontraktu.

— To byłoby niezręcznie! — odparł żywo Terrien. — Najlepiej będzie, jeżeli znać się będziemy, na pozór, jak najmniej!.. W ten sposób unikniemy oboje domysłów... Niemniej jednak wzruszony jestem i wdzięczny za ofiarę, chociaż jej nie przyjmuję...

— Może pan ma słuszność...

— Z pewnością.

Julja podchwyciła, podając mu rękę:

— Widzę, że pan jest prawdziwym przyjacielem... przyjacielem przezornym i rozsądnym.

I głosem cichszym dodała z uśmiechem znaczącym:

— Wiernym spólnikiem!

Terrien uśmiechnął się również, ściskając podaną mu rękę, ale uśmiech jego był obłudny, a złość błysnęła w oczach.

— Nadewszystko — rzekł następnie — niech mnie pani uprzedzi o wszelkich przeróżnych usiłowaniach Lucjana Gobert.

— Nieomieszkam, bo w tej okoliczności, jak i w innych rady pańskie będą mi potrzebne.

Garbuska odeszła.

Kiedy drzwi gabinetu zamknęły się za nią, Terrien wstał, blady z wściekłości, z zaciśniętemi wargami.

— „Twój wierny wspólnik!" — powtórzył z naciskiem każdy z tych trzech wyrazów. — Ty w to wierzysz! Zobaczysz!

Po tym krótkim monologu, spojrzał na zegarek.

— W pół do jedenastej — rzekł. — Chodźmy na śniadanie... Potem muszę zobaczyć się z Joanną Bertinot... Największa partja zacznie się z tej strony!

* * *

Wróćmy do Joanny.

O godzinie siódmej zrana udała się z powrotem do Boissy-Saint-Leger, gdzie pani Gevignot była o nią bardzo niespokojna, uważając jej nieobecność za zbyt długą i lękając się jakiego wypadku.

Uspokoiwszy się, gdy ją zobaczyła, chciała jej okazać pewne niezadowolenie, ale Joanna nie dała jej na to czasu.

— Proszę pani — rzekła — u pani zasługuję na najsroższą naganę... W rzeczywistości jednak nie jestem wcale winną... Jedno słowo objaśni panią o wszystkiem... Jeżeli nie mogłam wrócić wczoraj wieczorem, jak to było moim obowiązkiem, to dlatego jedynie, że pracowałam nad ocaleniem panny Heleny.

— Więc doprawdy jest źle? — spytała przełożona.

— Okrutnie.

I młoda dziewczyna opowiedziała, co już czytelnicy wiedzą.

— Biedne dziecko! — wyszeptała pani Gevignot. — W istocie Joasiu, nie jesteś winną...

— A teraz błagam panią, abyś mi pozwoliła odejść...

— Opuścić mnie?

— To niezbędne... Trzeba, abym była ciągle w Paryżu, ponieważ to w Paryżu istnieje niebezpieczeństwo... Chodzi o szczęście dwojga istot, które cierpią, a zasługują aby były szczęśliwe.

— Dzielne masz serce Joanno!

— Więc zgadza się pani?

— Zostawiam ci swobodę i dodaję: W dniu, kiedy spełnisz swoje zadanie, powróć tutaj, Joanno... Miejsce swe odnajdziesz i będziesz miała mój rzetelny szacunek.

— Jakże pani dobra, jakże ja pani dziękuję! — wyrzekło dziewczę, głęboko wzruszone.

W pół godziny później córka Piotra Bertinot dążyła koleją do Paryża.

O godzinie jedenastej już przybyła do hotelu na ulicę Aubry-Rzeźnika.

Przy pomocy służącej wniosła kuferek i kazała sobie podać śniadanie.

Chciała jaknajmniej pokazywać się na ulicy.

Po posiłku, Joanna rzuciła okiem na okna Julji Tordier, które, jak wiemy, znajdowały się naprzeciw jej okien.

Rolety były podniesione, ale okna były szczelnie zamknięte, pomimo pogody.

d. c. n.

Lekarka zamordowała synową by uwolnić syna od więzów małżeńskich.

Sensacją dnia stał się dla prasy amerykańskiej wynik głośnej swego czasu procesu — lekarki, dr. Wynekoop, oskarżonej o zabicie swej synowej p Rheta Wynekoop.

Proces odraczany kilkokrotnie z powodu złego stanu zdrowia oskarżonej, zakończył się wczoraj wydaniem wyroku skazującego na 25 lat ciężkiego więzienia. Wysoki wymiar kary, jak i sam przebieg procesu stanowi temat ogólnej dyskusji.

Prasa podkreśla jednomyślnie okrucieństwo morderczyni, która zwabiła swą synową do lecznicy. pod pozorem dokonania operacji i tam strzałem z rewolweru pozbawiła ją życia, poczem ułożywszy ciało na stole operacyjnym, wyszła na chwilę.

Powróciwszy do sali operacyjnej dr. Wynekoop zaalarmowała zarząd lecznicy, że jakiś nieznajomy wtargnął na salę operacyjną i zamordował podczas jej chwilowej nieobecności. Oświadczeniom świetnie udany ból po stracie „ukochanej synowej“ wywołał z początku odruch szczerego współczucia wśród zgromadzonych lekarzy i personelu lecznicy.

Władze śledcze powiadomione o wypadku rozpoczęły energiczne poszukiwania za domniemanym zabójcą. Śledztwo doprowadziło na ślad właściwej morderczyni dr. Wynekoop. Wzięta w krzyżowy ogień pytań p. Wynekoop przyznała się do popełnienia zbrodni, podając jako motyw, że chciała wyzwolić swego syna z więzów nieodpowiedniego małżeństwa, bowiem zamordowana, która od dłuższego czasu żyła z mężem w seperacji nie chciała się zgodzić na rozwód.

Syn usiłował odciążyć swą matkę i wziąć całą winę na siebie. Władze sądowe doszły jednak do przekonania, że mają w tym wypadku do czynienia z t. zw. „kompleksem Edypa“ i samooskarżenia syna nie wzięły pod uwagę.

Piekło Azteków dobywa się z pod powierzchni ziemi.

W starem mieście Mitla, gdzie według podania Azteków znajdowało się piekło i gdzie też chowano zmarłych — wre praca wydobywania odwiecznych ruin na światło dzienne.

Rząd meksykański rozpoczął prace wykopaliskowe na wielką skalę, a uczeni twierdzą, że można liczyć się z bardzo bogatemi i doniosłemi dla kultury wynikami. Należy wziąć pod uwagę fakt, że w Mitla znajdują się miljony grobów Azteków. Ruiny w Mitla są sławne na cały świat, jako doskonałe zachowane i ozdobione jedynemi w swoim rodzaju mozaikami geometrycznemi.

Kilka świątyń zachowało się do dzisiejszego dnia, a jedna z nich jest w tak dobrym stanie, że można ją było przebudować na kościół chrześcijański. Gmach świątyni widnieje zdaleka, nakryty okrągłą kopułą.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Lekkoatleci Zagłębia przed sezonem.

Nadchodzący sezon lekkoatletyczny w Zagłębiu obfitować będzie w szereg interesujących zawodów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że **obecnie cały teren Zagłębia Dąbrowskiego wraz z Częstochową przyłączony został do śląskiego okręgowego związku lekkoatletycznego.**

W związku z tem, w terminarzu zawodów, opracowanym przez zarząd śl. OZLA. uwzględnione zostało i Zagłębie Dąbrowskie. Jednocześnie do zarządu śl. OZLA. wybrany został reprezentant lekkoatletów Zagłębia, p. Jeziorowski (kierownik sekcji lekkoatletycznej S. T. S. „Strzała“ w Sosnowcu).

Zaniedbana dotychczas w Zagłębiu dziedzina sportu rozpoczyna się powoli rozwijać. Obok dawniej powstałych klubów lekkoatletycznych: **Sokół (Czeladź), Strzała (Sosnowiec) i Sokół (Dąbrowa)**, utworzone zostały przed paru miesiącami nowe sekcje lekkoatletyczne, a mianowicie: **BTS. „Start“ w Będzinie i STS. „Unja“ (Sosnowiec).**

Obszerny program zawodów na nadchodzący sezon opracowało kierownictwo „Strzały“ Śląski OZLA. powierzył „Strzale“ zorganiz. w dniu **16 września pięcioboju panów i trójboju pań o mistrzostwo okręgu w Sosnowcu.**

„Strzała“ projektuje rozegranie kilku meczów z klubami śląskiemi, a mianowicie: z Pogonią z Katowic, Brygadą (Częstochowa), Rożdzieniem — Szopienice, Sokołem (Siemianowice) i Stadjonem (Król Huta).

Jedyną troską kierownictwa „Strzały“ jest brak odpowiedniego boiska lekkoatletycznego, gdyż boisko WF. i PW. w Sosnowcu, pozostawia dużo do życzenia. Zawodnicy „Strzały“ brać będą udział we wszystkich zawodach organizowanych przez śl. OZLA.

W bieżącym sezonie występować będą następujący zawodnicy:

Panie: Irena Paliszewska, Michalina Paliszewska, pozyskana ostatnio z „Pogoni“ katowickiej, Dyrkówna, Kucówna, Gallotówna i Skowrońska.

Panowie: Zieliński, Bartoszek „Tamur“, Kałamaja, Słociński, Paźniewski Marcinkowski, Wolny, Strojek, Krzaczyński, Cyle i Skora.

Zawodnik Zieliński należy do najstarszych czynnych lekkoatletów śl. OZLA i w ramach 10-lecia Śl. OZLA. obchodzić będzie i swój jubileusz.

Już pierwsze starty zawodników „Strzały“ (zawody ośrodka WF. w Katowicach) wykazały ich formę i przypuszczać należy, że w bieżącym sezonie osiągną dobre wyniki.

Lekkoatleci w Czeladzi zrzeszają się w klubie „Sokół“, który posiada kilku wartościowych zawodników. Na wyróżnienie zasługuje wielobojowiec **W. Mucha, Dutkiewicz — sprinter i Strojnowski.** Z pośród pań wyróżnia się Segnówna, uzyskująca dobre wyniki w biegach krótkich.

W nadchodzącym sezonie lekkoatleci „Sokoła“ czeladzkiego brać będą udział w zawodach organizowanych przez śl. OZLA., pozatem projektują urządzić kilka meczów lekkoatletycznych w Czeladzi.

„Sokół“ z Dąbrowy nie wykazywał w ub. sezonie większej żywotności. Zawodnicy tego klubu startowali zaledwie w kilku zawodach w Zagłębiu. W bieżącym miesiącu „Sokół“ wziął udział w zawodach ośrodka WF. w Katowicach, gdzie zawodnicy **Grajdek i Kaczmarek** uzyskali dość dobre wyniki. Z zawodniczek „Sokoła“ dąbrowskiego wyróżnić należy **Pajkertównę.** Również zawodnicy: **Porada i Juszczyk** osiągają w swych konkurencjach dobre wyniki.

„Sokół“ dąbrowski nie posiada jeszcze ostatecznie opracowanego planu na najbliższy sezon lekkoatletyczny.

O zawodnikach BTS. „Start“ w Będzinie i STS. „Unja“ (Sosnowiec) nic konkretnego powiedzieć nie można. Kluby te powstały w jesieni ub. roku i zawodnicy ich przechodzą obecnie zaprawę zimową w sali.

STS. „Unja“ posiada sekcje lekkoatletyczną panów, przed kilku dniami powstała sekcja lekkoatletyczna pan, która obecnie liczy 16 członkiń. Kierowniczką sekcji pań jest p. Dąbrowiczowa. Zaprawę zimową lekkoatletów „Unji“ prowadzi instruktor miejscowego ośrodka WF. p. **Kałamaja.**

W bieżącym sezonie zamierza kierownictwo „Unji“ wysyłać lepiej zaawansowanych zawodników, na zawody urządzane przez śl. OZLA. Pozatem niektórzy zawodnicy „Unji“ brać będą udział w zawodach organizowanych w Zagłębiu.

Młode towarzystwo BTS „Start“ w Będzinie posiada również sekcje lekkoatletyczną pań i panów.

Zawodnicy i zawodniczki „Startu“ przechodzą obecnie zaprawę zimową.

Zaprawę zawodników prowadzi **prof. Wiech,** a ćwiczenia pań — **prof. Tuziakówna.**

Lepiej zaawansowani zawodnicy „Startu“ już w b. sezonie wystąpią publicznie, startując w zawodach urządzanych w Zagłębiu.

Nadchodzący sezon wykaże, jaki materjał posiadają sekcje lekkoatletyczne „Unji i „„Startu“.

Rewją wszystkich lekkoatletów Zagłębia będzie święto WF. i PW. które urządzone zostanie w końcu maja br. przez powiatowy komitet WF. i PW.

Program święta jest już opracowywany. Święto trwać będzie cały tydzień. Finały wszystkich konkurencyj odbędą się na stadjonie miejskim w Dąbrowie.

Z przytoczonych powyżej, projektów lekkoatletów zagłębiowskich, sądzić należy że sport ten wypłynie nareszcie na szersze wody.

* * *

Terminarz zawodów śl. OZLA. na 1934 r., w którym brać będą udział zawodnicy z Zagłębia przedstawia się następująco:

8 kwietnia — propagandowy bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu w Bielsku. (Pierwotnie bieg ten miała organizować sosnowiecka „Strzała“ ,ale z braku odpowiedniej trasy, bieg ten otrzymało Bielsko), 15 kwietnia „Bieg Polonji“ w Katowicach, 27 maja mistrzostwa kl. C. panów i juniorów w Król.-Hucie, 3-go czerwca 10-lecie śl. OZLA., 10-go czerwca mistrzostwo klasy B. pań panów w Katowicach, 17 czerwca mistrzostwa klasy A pań i panów w Szopienicach, 24 czerwca trójmecz: Śląsk—Kraków — Łódź w Katowicach, 2 września — maraton o mistrzostwo Polski, 15 lipca — wyjazd reprezentacji Śląska do Wilna, 5 sierpnia — pięciobój pań i dziesięciobój panów w. K. Hucie, 12 sierpnia — międzymiastowe zawody Katowice — Częstochowa, **16 września — pięciobój panów i trójbój pań o mistrzostwo okręgu w Sosnowcu.**

Ł.

Drugi sukces I. Paliszewskiej na zawodach okręgowego ośrodka W. F. w Katowicach.

W ub. niedzielę w hali katowickiego okręgowego ośrodka WF. odbyły się zawody lekkoatletyczne dla zawodników i zawodniczek „A“ klasy, oraz dla zwycięzców w zawodach dla niezaawansowanych, organizowanych przez tenże ośrodek w dniu 4 bm. Jak pisaliśmy zawodniczka STS „Strzała“ Paliszewska **Irena** była bezkonkurencyjną na tych zawodach ,a tem samem zakwalifikowała się do startu w klasie „A“. Oprócz zawodników STS. „Strzała“ Zagłębie reprezentowane było przez „Sokołów“ z Czeladzi i Dąbrowy.

Udział w zawodach brały wszystkie niemal kluby okręgu śląskiego.

Paliszewska odniosła drugi sukces zdobywając na pięć konkurencyj jedno pierwsze miejsce w skoku wzwyż z miejsca osiągając 113 cm.czyli w ciągu tygodnia poprawiła swój wynik o 18 cm., oraz w dalszych konkurencjach zajęła cztery drugie miejsca.

Z zawodników na uwagę zasługuje Strojnowski „Sokół“ Czeladź, który w skoku w dal zajął pierwsze miejsce z wynikiem 6.40.

Wyniki Panie: Skok wzwyż z miejsca. 1) Paliszewska Irena 1.13 (Strzała), 2) Bytomska 1.08, 3) Wasilewska 1.08 „Pogoń“. **Skok wzwyż z rozbiegiem:** 1) Bytomska 1.32 (Pogoń). 2) Paliszewska 1.27 (Strzała), 3) Wasilewska 1.27 (Pogoń). **Skok wdal z rozbiegiem:** 1) Bytomska 4.51 (Pogoń), 2) Paliszewska 4.23 i pół (Strzała), 3) Wasilewska 4.12 (Pogoń).**Skok w dal z miejsca:** 1) Bytomska 2.25 (Pogoń), 2) Paliszewska 2.17 (Strzała), 3) Wasilewska 2.13 (Pogoń). **Kula jednorącz:** 1) Wasilewska 8.06 (Pogoń), 2) Szuasówna 7.20 (Pogoń), 3) Dyrkówna 6.99 (Strzała). **Kula oburącz:** 1) Wasilewska 15.09 (Pogoń), 2) Paliszewska 13 02 (Strzała), 3) Szuasówna 12.78 (Pogoń).

Panowie: Skok wzwyż: 1) Chmiel 1.60 (Pogoń), 2) Gluza 1.55 (Strzelec), 3) Chmiel 1.55 (Poczt PW.). **Skok wdal z rozbiegiem:** 1) Strojnowski 6.40, 2) Mucha 5.85 obaj „Sokół“ Czeladź, 3) Zieliński 5.83 (Strzała). **Skok w dal z miejsca:** 1) Chmiel 2.80 (Poczt. PW., 2) Torc 2.77 (Strzelec), 3) Praski 2.77 (Sokół — Siemianowice). **Kula jednorącz:** 1) Praski 13.21 (Sokół), 3) Zajusz 12.88 (Stadjon), 3) Chmiel 11.18 (Poczt. PW.). **Kula oburącz:** 1) Praski 23.17 (Sokół), 2) Zajusz 22.58 (Stadjon), 3) Chmiel 19.35 (Poczt. PW.). W skoku o tyczce bezkonkurencyjnym był mistrz Polski Sznajder.

Po zawodach odbyło się rozdanie nagród w postaci artystycznie wykonanych dyplomów, których I. Paliszewska otrzymała aż osiem.

Kronika

× **Zagłębie — Zagłębianka 2:0 (2:0).** W ub. niedzielę Zagłębie pokonało Zagłębiankę w stosunku 2:0. W pierwszej połowie gry przewagę miało Zagłębie i ze strzałów Pękalskiego i Banasika uzyskało dwie bramki.

W drugiej połowie gra wyrównana. Po przerwie w drużynie Zagłębianki wystąpił Karch. Widzów około 1000. Sędziował p. Wosiński.

× **KS. Strzelec — Siła (Giszowiec) 9:1 (2:1).** Na boisku „Samsonu“ w Modrzejowie KS. Strzelec w wysokim stosunku pokonał A kl. drużynę „Siła“ z Giszowca.

Przedmecz rezerw 5:1 dla „Strzelca“.

× **Sensacyjny pojedynek miotaczy** odbędzie się według doniesień prasy zagranicznej 15 lipca w Amsterdamie. Spotkają się: **polak Heljasz,** fin Alaratu, czech Douda,oraz prawdopodobnie niemcy Sievert i Hirshfeld.



Dosyć już eksperymentów które Was do mnie prowadzą! Żądajcie oryginalnych „OLLA"

Na święta 1000 zł. darmo!!!

NIEWIARYGODNE, LECZ PRAWDZIWE!!

Uwzględniając zbliżające się święta i wielki kryzys gospodarczy, kiedy nie każdy może sobie pozwolić na kupno najkonieczniejszych rzeczy, postanowiliśmy zrobić miłą niespodziankę i to tylko dla naszych P. T. Klijentów, którym przeznaczyliśmy szereg wartościowych, bezpłatnych premij, niezbędnych dla każdego domu. — Każdy kupujący w naszej firmie może wypróbować swoje szczęście, gdyż nagrody na święta są wielkiej wartości: I-sza premja 500 zł., 5 po 100 zł., radjo aparaty, resztki kamgarnu na eleganckie ubrania i 2500 wartościowych przedmiotów.

REKORDOWA ZNIŻKA CEN, DOTĄD NIEBYWAŁA!!

Komplet świąteczny dla każdej, dobrej gospodyni tylko za 13 zł. 90 gr.

a mianowicie: 4 mtr. materjału „Krepa" na elegancką, świąteczną suknię, 1 swetr - pullower damski w eleganckie, najnowsze desenie, ładnie wykończony według ostatniej mody, 1 obrus na stół 2-metrowy, chiński w eleganckie, efektowne desenie, przetkany jedwabiem lub 1 chustka duża 12/4 do odziania w najmodniejsze kraty, 1 koszula damska lub kombinacja z dobrego madapolamu z jedwabną aplikacją, 1 p. pończoch jedwabnych, 6 chusteczek damskich do nosa z kolorowego batystu z mereżką i 1 para pantofli damskich (podać numer bucików). To wszystko razem po cenie rekordowej, dotąd niebywałej i to prawie darmo, bo tylko za 13 zł. 90 gr.

Komplet gospodarski dla każdego domu tylko za 24 zł. 76 gr.

a mianowicie: 1 sztuka płótna białego składająca się z 17 metrów w gatunku b. dobrym ze znaną marką na bieliznę damską, męską i na elegancką pościel. 12 metrów purpur - tyku, nieprzepuszczający pierza w kolorze czerwonym na 1 dużą pierzynę i 2 poduszki, 6 ręczników waflowych, 12 chusteczek białych z kolorowym szlakiem w gatunku dobrym męskich lub damskich i 2 kołdry pikowe na łóżka w eleganckie kwiaty i desenie żakardowe lub 1 dywan ścienny, tkany w najładniejsze wzory. — To wszystko razem prawie darmo, bo tylko za 24 zł. 76 gr.

Dolar spadł — Towar staniał. Od stóp do głów tylko za zł. 13 gr. 85.

a mianowicie: 3 mtr. materjału na męskie ubrania lub palto damskie pełnej podw. szer. 140 cm. (deseń bielskich kamgarnów), 4 mtr. materjału na suknię damską, 1 koszula męska l., 1 koszuła damska z kolorowego madepolamu, strojnie haftowana, 1 p. kalesonów dobrych l., 1 p. reform na gumie, 1 p. skarpetek zimowych, I. 1 p. pończoch jedwabnych, 1 p. rękawiczek, podwójnych, 1 szal czysto wełniany i 2 chusteczki do nosa. Wszystko razem tylko za zł. 13 gr. 85. — wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. **Bez ryzyka!** O ile towar nie podoba się, przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia adresować: **Firma „POLSKA POMOC" Łódź, 25, skrzynka poczt. 549. UWAGA:** Wykorzystajcie świąteczną okazję zamówcie towar, a do każdej paczki dołączamy zupełnie bezpłatnie wartościową premję.

Tanie Dobre Zdrowe

to cechy gilz

„Kryzysowych"

Fabryki E. Paschalski i s-ka

Radom

5 i 10 gr. pudełko

Radjoodbiorniki sieciowe

najnowszej konstrukcji MODEL 1934

w cenie od 210 do 535 zł.

na dogodnych warunkach spłat miesięcznych poleca swym odbiorcom prądu

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Demonstracje odbiorników

W SKLEPIE ELEKTROWNI

przy ulicy Dęblińskiej 1.

KINO **ZAGŁĘBIE** dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś dawno niewidziana **GLORJA SWANSON** ukaże się w dramacie erotycznym p. t.:

Kontrakt Małżeński

W innych rolach występują: **Lauvence Olivier, Ceneviere Tobin, Michał Farmer. Reżyserji Cyril Cardner.**

Film z za kulis nowoczesnego małżeństwa.

Nadpr. **MICKEI SPEŁNIA DOBRY UCZYNEK.**

KINO **PALACE**

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień!

Ceny miejsc od 25 gr.

EUGENJUSZ BODO

w filmie

„Pieśniarz Warszawy"

Jutro premjera

„OSTATNIA KOCHANKA GENERAŁA YEN".

KINO **EDEN** SOSNOWIEC Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś i dni następne

PLATYNOWA BLONDYNKA

Przepiękny film z Cklark Gable i Jean Harlow.

Nadprogram: **Najświeższy tygodnik Foxa REWOLUCJA W AUSTRJI.**

Początek seansów o 4 pp., w niedziele o 2 pp.

Dźwiękowe KINO **„PAW"** w Strzemieszycach

Nieodwołalnie ostatni dzień we wtorek dn. 13 go b. m.

Pod Twoją Obronę

o godzinie 10-ej rano PORANEK dla dzieci szkolnych
o godzinie 3-ej popoł. II gi Poranek dla dzieci szkolnych
ceny na oba poranki **po 20 groszy**
od godz. 5-ej celem uprzystępnienia jak najszerszym rzeszom publiczności obejrzenie tego arcydzieła, obniżyliśmy ceny;

Sala parter 25 groszy — balkon 54 grosze.

Do akt. Nr. Km. 148 1934 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu IV-go rewiru, Kazimierz Muszyński, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1934 r. od godziny 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy Ostrogórskiej nr. 4 odbędzie się w II terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 740.—, na zaspokojenie wierzytelności Kacpra Sitkowskiego.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec, dn. 7 marca 1934 r.

Komornik: K. MUSZYŃSKI.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA wykwalifikowana hafciarka maszynowo - ręczna, również bieliźniarka. Wiadomość w administracji.

KUPNO i SPRZEDAŻ

„SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO - PRZEMYSŁOWEGO „SATURN" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn". Szkółki Rogoźnickie".



PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE, i t. p.

PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI TABLETEK.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy,** uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała usuwa kaszel.

WAPNO

budowlane grube I-go gatunku wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec 3-go Maja 5, telefon 1-59.

KUPIĘ tokarkę używaną. Oferty składać do administracji „Expresu" pod „P."

ZGUBIONE DOKUMENTY

STANISŁAW MAJDA zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez gm. Zagórze.

ZGUBIONO w Sielcu w piątek 9 marca portfel z dokumentami i fotografjami. Zwrócić za sowitą nagrodą: Jan Zudin, Bukowa 1.

DNIA 10 marca 34 r. na stacji w Sosnowcu skradziono portfel zawierający 20 zł., 3 świadectwa pracy oraz dowód osobisty na nazwisko Józef Miliński. Uprasza się o zwrot świadectw i dowodu pieniądze proszę zatrzymać. Adres ul. Staszica Nr. 40 m. 5. J. Milinski.

RÓŻNE

RZECZPOSPOLITA POLSKA Województwo Śląskie. Nr. 47/34. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Wiktor Żydek, rzeźnik, stan wolnego zamieszkały w Szopienicach, ulica Warszawska Nr. 11. 2. Marja Płaczkówna, bez zawodu, stanu wolnego zamieszkała w Szopienicach, ulica Warszawska Nr. 11 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Mysłowicach, w Szopienicach oraz w czasopiśmie „Expres Zagłębia" w Sosnowcu. Ewtl. przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanem urzędnikowi stanu cywilnego. Szopienice, dnia 7 marca 1934 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (Fojcik).

PSYCHOLOG i MEDJUM

W. Messing

na kilka dni w Sosnowcu Hotel „Centralny" pokój 12. (od 10 — 1 — 3 — 8-ej) przepowiadanie przyszłości, odgadywanie teraźniejszości i przeszłości zapomocą telepatji oraz porady w sprawach — finansowych i małżeńskich.

SATURN, dn. 13 marca 1934 r. Niniejszem pozwalam sobie podziękować Jaśnie Wielmożnemu Panu Dr. Fomenbarce za szczęśliwe przeprowadzenie bardzo trudnej operacji i za wielce troskliwą opiekę, jak również Wielmożnemu Panu Koprzywie, Pani pielęgnarce Matyldzie, oraz służbie szpitalnej za przychylność i dobroć okazaną mi podczas mego pobytu w szpitalu. Felicja Lach.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.